

PONIEDZIAŁEK
14|09|2026|

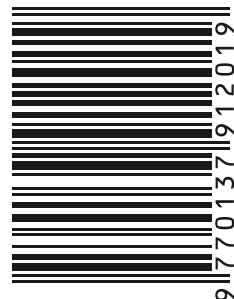
GAZETA 140^{lat} OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

3 8



9 770137 191201 9

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 142 (21 74)



11 września
wszystko zmienił \2



76-lątka zaginęła podczas
grzybobrania \10



Prawie 15 tysięcy wykroczeń
na jednym odcinku \12



Kto zastąpi
Piesewicza? \15



Aleja Sław liczy już
trzydzieści nazwisk \16



Fot. Andrzej Sprzączak / fotoredycja SK

MARYJA WYRUSZYŁA Z GIETRZWAŁDU

Dwadzieścia pięć lat później widać, że wojna rozpoczęta po ataku na Amerykę nie zakończyła się jednoznacznym zwycięstwem. Osama bin Laden nie żyje, Al-Kaida została poważnie osłabiona, a Państwo Islamskie (IS) straciło swoje samostwierdzone państwo w Iraku i Syrii. Jednocześnie talibowie ponownie rządzą Afganistanem, a dżihadystyczne organizacje znalazły nowe obszary działania, przede wszystkim w Afryce.

11 września 2001 roku 19 terrorystów Al-Kaidy porwał cztery samoloty pasażerskie. Dwa uderzyły w wieże World Trade Center w Nowym Jorku, trzeci w Pentagon, a czwarty rozbił się w Pensylwanii po tym, jak pasażerowie podjęli próbę odzyskania kontroli nad maszyną. Zginęło 2996 osób, tysiące zostały ranne.

Odpowiedź Stanów Zjednoczonych była błyskawiczna. Zaledwie tydzień po zamachach Kongres przyjął rezolucję pozwalającą prezydentowi użyć siły przeciwko państwom, organizacjom i osobom odpowiedzialnym za ataki lub zapewniającym schronienie ich sprawcom.

Pierwszy cel był oczywisty

20 września prezydent George W. Bush przedstawił kierunek, w którym miała pójść Ameryka. Zapowiedział, że wojna z terroryzmem rozpocznie się od Al-Kaidy, ale na niej się nie skończy.

Pierwszy cel był oczywisty. Za zamachami stała Al-Kaida, organizacja założona przez Osamę bin Ladena w 1988 roku. Jeszcze przed atakami na Nowy Jork i Waszyngton jej ludzie uderzali w amerykańskie cele. W 1998 roku przeprowadzili zamachy na ambasady USA w Kenii i Tanzanii, a dwa lata później zaatakowali niszczyciel USS Cole w Jemenie.

Kluczowe znaczenie miał jednak Afganistan. To właśnie tam Al-Kaida posiadała obozy szkoleniowe i korzystała z ochrony talibów, którzy kontrolowali wówczas około 90 procent kraju. Po 11 września zarówno Al-Kaida, jak i talibowie stali się głównym celem w amerykańskiej wojnie z terroryzmem.

W kolejnych latach operacje przeciwko członkom i odłamom Al-Kaidy prowadzono daleko poza Afganistanem – m.in. w Pakistanie, Jemenie, Somalii, Libii i Syrii.

Pojawił się nowy wróg

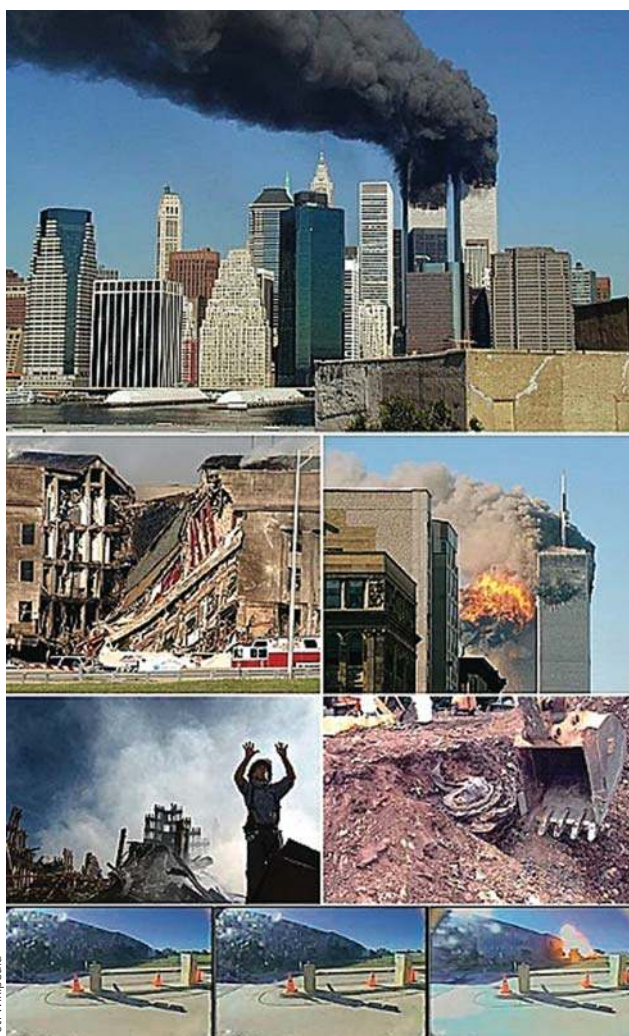
Z czasem wojna zaczęła wykraczać daleko poza bezpośrednią odpowiedź na wydarzenia z 11 września.

Szczególnym momentem był 2014 rok, gdy świat zobaczył gwałtowny rozwój Państwa Islamskiego. Organizacja wykorzystwała chaos wojny domowej w Syrii oraz destabilizację Iraku. Jej bojownicy zajęli ogromne obszary obu państw, a następnie ogłosili powstanie samostwierdzonego kalifatu.

Państwo Islamskie różniło się zarówno od talibów, jak i od Al-Kaidy. Talibowie skupiali się przede wszystkim na Afganistanie. Al-Kaida budowała międzynarodową sieć terrorystyczną nastawioną m.in. na ataki przeciwko USA i ich sojusznikom. IS chciało natomiast zdobywać ziemię, tworzyć na niej struktury quasipaństwowe i sprawować bezpośrednią władzę.

Towarzyszyła temu brutalna przemoc, także wobec innych muzułmanów, szczególnie szyitów oraz osób uznawanych przez dżihadystów za odstępców.

Administracja Baracka Obamy uznała wówczas, że rezolucja uchwalona po zamachach z 2001 roku pozwala prowadzić operacje również przeciwko Państwu Islamskiemu, ponieważ organizacja wywodziła się z Al-Kaidy. Było to



Fot. Wikipedia

11 WRZEŚNIA WSZYSTKO ZMIENIŁ

Ćwierć wieku temu świat patrzył na płonące wieże World Trade Center, a Stany Zjednoczone szykowały odpowiedź, która miała na dziesięciolecie zmienić globalną politykę bezpieczeństwa. Po zamachach z 11 września 2001 roku Waszyngton ogłosił wojnę z terroryzmem. Jej pierwszym celem była Al-Kaida i chroniący ją afgańscy talibowie. Z czasem lista przeciwników zaczęła się jednak wydłużać.

jednak prawnie i politycznie kontrowersyjne – IS w momencie zamachów na WTC w obecnej formie nie istniało, a później zerwało związki z Al-Kaidą i stało się jej konkurentem.

Podobnie rozszerzano działania na inne ugrupowania. W 2016 roku administracja Obamy zaliczyła somalijski Al-Szabab do sił powiązanych z Al-Kaidą.

Nie oznaczało to jednak, że każde ugrupowanie wpisane przez USA na listę terrorystycznych organizacji automatycznie stawało się przeciwnikiem w wojnie prowadzonej na podstawie rezolucji z 2001 roku. Dotyczy to m.in. Hamasu, Hezbollahu, jemeńskich Huti, wspieranych przez Iran bojówek w Iraku i Syrii czy pakistańskich talibów.

Osobną historią pozostaje Irak. Inwazja rozpoczęta przez USA i ich sojuszników w 2003 roku została przez administrację Busha politycznie włączona do szerszej narracji o wojnie z terroryzmem. Formalnie nie była jednak odpowiedzią na 11 września. Nie ustalono, aby reżim Saddama Husajna uczestniczył w przygotowaniu lub przeprowadzeniu zamachów.

Dwadzieścia pięć lat później wojna wciąż trwa.

Terroryzm przeniósł się do Afryki

Bilans ćwierćwiecza jest daleki od prostego podziału na zwycięzców i pokonanych.

Talibowie, których odsunięcie od władzy było jednym z pierwszych efektów amerykańskiej interwencji, po wycofaniu wojsk USA w 2021 roku ponownie przejęli Afganistan. Al-Kaida jest znacznie słabsza niż w chwili ataków na WTC, ale nie zniknęła i nadal funkcjonuje poprzez swoje regionalne struktury.

Państwo Islamskie poniosło ogromne straty i utra-

ciło kontrolowane niegdyś obszary Iraku i Syrii. Ono również jednak przetrwało.

Zmieniła się przede wszystkim mapa zagrożenia. Coraz większe znaczenie dla dżihadystycznych organizacji ma dziś Afryka. Odłamy Państwa Islamskiego działają m.in. w Nigerii, Mali, Nigrze, Burkina Faso i Somalii. Według szacunków ONZ w 2025 roku sam odłamek IS działający w Sahe- lu mógł liczyć od 8 do 12 tysięcy członków.

Także Al-Kaida zachowała na kontynencie silne struktury. W Somalii działa związany z nią Al-Szabab, natomiast ugrupowania aktywne w Mali, Burkina Faso i Nigrze próbują rozszerzać wpływy w kierunku państw Zatoki Gwinejskiej.

Nie są to już wyłącznie organizacje przeprowadzające pojedyncze zamachy. Na części obszarów prowadzą regularne rebelie, opanowują terytoria i szlaki komunikacyjne, wymuszają haracze i podatki, a mieszkańcom narzucają własną, skrajnie restrykcyjną interpretację prawa islamskiego.

Gdy we wrześniu 2001 roku George W. Bush zapowiadał, że wojna z terroryzmem nie skończy się na Al-Kaidzie, trudno było przewidzieć jej skalę i długość. Przez następne ćwierć wieku zmieniali się prezydenci, pola bitew i nazwy organizacji. Amerykanie wycofali się z Afganistanu, upadł samostwierdzony kalifat Państwa Islamskiego, a Osama bin Laden został zabity.

Nie zniknęło jednak zagrożenie, które 25 lat temu popchnęło Stany Zjednoczone do rozpoczęcia jednej z najdłuższych kampanii militarnych w ich historii. Dziś jego centrum przesunęło się w inne części świata, a wojna rozpoczęta po 11 września – choć wygląda zupełnie inaczej niż w 2001 roku – nadal nie ma wyraźnego końca.

OPR. BM

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarząd@gazetaolsztyńska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grzyblewicz
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



Jubileuszowy
**X KONGRES
PRZYSZŁOŚCI**

13|10|2026

Olsztyn | Hotel Omega

BUSINESS NETWORKING

Pokaż swoją **firmę**
Weź udział w **zamkniętym spotkaniu**
Zbuduj **relacje**



Networking
biznesowy



Prezentacja
Twojej firmy



Praktyczne
szkolenie z AI



Dostęp
do VIP Roomu



ZAREJESTRUJ SIĘ ONLINE

www.kongresprzyszlosci.eu/networking

PARTNERZY



PATRONI HONOROWI



Marcin Kulasek
Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



PATRONAT HONOROWY
STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako



PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Robert Szewczyk

ORGANIZATORZY

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

Marki Polski

**DZIENNIK
EŁBLĄSKI**

ROZMAITOŚCI
etckie.pl

BIZNES
WARMII I MAZUR

MARYJA WYRUSZYŁA Z GIETRZWAŁDU

Rozpoczęcie peregrynacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i niezwykle moment podczas błogosławieństwa ziarna należały do najbardziej poruszających chwil niedzielnych uroczystości. Gietrzwałd rozpoczął bezpośrednie przygotowania do jubileuszu 150-lecia objawień.

Maryja wyrusza z Gietrzwałdu, aby nawiedzić nasze wspólnoty, nasze rodziny, nasze domy — powiedział abp Józef Górzyński.

To był jeden z najważniejszych i najbardziej symbolicznych momentów niedzielnych uroczystości na gietrzwałdzkich błoniach. Rozpoczęła się peregrynacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej po archidiecezji warmińskiej. Ma ona przygotować wiernych do przypadającej w przyszłym roku 150. rocznicy objawień.

Niedziela 13 września połączyła trzy wydarzenia: główny odpust gietrzwałdzki obchodzony w związku ze świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 149. rocznicę objawień oraz 60. Dożynki Archidiecezjalne. Już na początku Eucharystii metropolita warmiński mówił, że tymi uroczystościami rozpoczyna się rok bezpośrednich przygotowań do wielkiego jubileuszu. Jego najważniejszym elementem ma być właśnie peregrynacja.

Obraz, który będzie wędrował po parafiach, został



Fot. Zbigniew Wozniak

podczas uroczystości pobłogosławiony. Zapalono również świecę jubileuszową, która ma przypominać o Chrystusie jako światłości świata. Następnie pobłogosławiono kapłanów-rekolekjonistów przygotowujących parafie do nawiedzenia. Nuncjusz apostolski wręczył im stulę — znak kapłańskiej służby.

Sam wizerunek przygotowano specjalnie na pe-

regrynację. Kopię obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej namalowała prof. Anna Senkowska z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, natomiast sukienkę i korony wykonał Tadeusz Galant z Zamku Królewskiego na Wawelu. Powstały one m.in. ze srebra i złota ofiarowanego przez wiernych jako wota wdzięczności.

Od 14 września obraz rozpocznie regularną wędrowkę po parafiach archidiecezji warmińskiej. Peregrynacja potrwa do 26 czerwca 2027 roku. Pierwszą parafią na jej trasie będzie Sząbruk.

Deszcz podczas błogosławieństwa ziarna

Drugi z najbardziej zapamiętanych momentów uroczystości rozegrał się

przy poświęceniu ziarna przeznaczonego pod przyszłoroczny zasiew.

Modlono się, aby Bóg zachował zasiewy przed gradem, powodzią, suszą i innymi klęskami, a ziemia wydała obfity plon. Obrzęd miał szczególny wymiar podczas jubileuszowych, 60. Dożynek Archidiecezjalnych.

I właśnie wtedy zaczęło padać.

Metropolita warmiński wrócił do tego wydarzenia pod koniec uroczystości.

— Moi drodzy, ten deszcz niech będzie znakiem Bożego błogosławieństwa.

Akurat wtedy zaczął padać, kiedy ja zaczynałem kropić ziarno. Odczytuję to jako znak, że Pan Bóg jest z nami — powiedział abp Józef Górzyński.

Hierarcha przypomniał, że dożynki są nie tylko świętem plonów, lecz także ludzkiego trudu, wiary i wspólnoty. Dziękował rolnikom za pracę i troskę o ziemię.

Nuncjusz: nawrócenie, pokora i zaufanie

Centralnej Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi. Jego homilia koncentrowała się wokół trzech słów, którymi streścił aktualne przesłanie Gietrzwałdu: nawrócenie, pokora i zaufanie.

Nuncjusz zwrócił uwagę, że objawienia przyniosły nie tylko rozwój modlitwy różańcowej, ale też odnowę moralną, czego





przykładem była walka z nadużywaniem alkoholu. Odnosił to do współczesnych uzależnień. Mówił, że człowiek może uważać się za wolnego, a jednocześnie pozostawać zniewolonym na wiele sposobów. Podkreślił również, że pokora jest potrzebna Kościołowi i społeczeństwu w czasach podziałów oraz polaryzacji. Maryja — zaznaczał — nie obiecuje świata bez cierpienia, ale wskazuje drogę zaufania i prowadzi do Chrystusa.

List od prezydenta

Po zakończeniu Eucharystii odczytano list prezydenta RP Karola Nawrockiego. W jego imieniu zrobił to poseł Artur Chojecki.

Prezydent nazwał Gietrzwałd miejscem szczególnym na duchowej mapie Polski i połączył maryjny charakter uroczystości z dożynkowym dziękczynieniem. Dużą część listu



poświęcił sytuacji polskiej wsi. Pisał o skutkach susz, ulew, chorób roślin i zwierząt, rosnących kosztach produkcji, handlu z Ukrainą oraz umowie UE z Mercosur. Podkreślał także znaczenie bezpieczeństwa żywnościowego państwa i krajowej własności ziemi.

Najmocniejszą puentą tej części listu były słowa: „Silna polska wieś to silna Polska”. Prezydent zakończył życzeniami: „Szczęść Boże polskiemu rolnikom. Szczęść Boże polskiej wsi”.

To dopiero początek

Tegoroczne uroczystości otwierają czas, który ma prowadzić Gietrzwałd do wyjątkowego jubileuszu. W 2027 roku przypadnie 150 lat od rozpoczęcia jedynych w Polsce objawień maryjnych oficjalnie uznanych przez Kościół.

Do Polski, w związku z jubileuszem, został zaproszony papież Leon XIV. Zaproszenia kierowali zarówno przedstawiciele Kościoła, jak i najwyższe władze pań-

stwowe. Wizyta Ojca Świętego nie została jednak dotąd oficjalnie potwierdzona.

W Gietrzwałdzie oczekuje się także dalszego rozwoju procesu beatyfikacyjnego jednej z wizjonerek. W marcu papież Leon XIV zatwierdził dekret o heroicznosci cnót s. Stanisławy Barbary Samulowskiej. Od tego momentu przysługuje jej tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej. Sanktuarium nie ukrywa nadziei na beatyfikację, ale jej termin nie został jeszcze ogłoszony.

Za rok oczy całej Polski ponownie zwrócą się więc ku niewielkiej warmińskiej miejscowości. A jeśli jubileuszowym obchodom będą towarzyszyć kolejne wydarzenia oczekiwane dziś przez wiernych, Gietrzwałd może znaleźć się w centrum zainteresowania znacznie wykraczającego poza Warmię i Mazury.

JAN BERDYCKI

KARDYNAŁ ROBERT SARAH MODLIŁ SIĘ W GIETRZWAŁDZIE



Jeden z najbardziej rozpoznawalnych hierarchów współczesnego Kościoła odwiedził w sobotę Gietrzwałd. Kard. Robert Sarah, były prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego, przewodniczył Mszy św. w sanktuarium w przeddzień głównych uroczystości 149. rocznicy objawień.

Obecność kard. Roberta Saraha w Gietrzwałdzie była jednym z najmocniejszych akcentów weekendu poprzedzającego niedzielny odpust. W sobotę, 12 września, gwinejski hierarcha przewodniczył w sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej Mszy św. o godz. 12.

To postać znana daleko poza Kościołem w Afryce. Robert Sarah urodził się w Gwinei, a już jako 34-latek został mianowany przez św. Jana Pawła II arcybiskupem Konakry. Później przez wiele lat pracował w Watykanie. Był m.in. przewodniczącym Papieskiej Rady „Cor Unum”, a w latach 2014–2021 prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Godność kardynalską otrzymał z rąk Benedykta XVI. Przed konklawe w 2025 roku jego nazwisko często pojawiało się wśród papabile, czyli potencjalnych następców papieża Franciszka.

Sarah uchodzi za jednego z najbardziej wyrazistych współczesnych obrońców tradycyjnego nauczania Kościoła. W swoich książkach i homiliach mówi o znaczeniu ciszy, modlitwy, Eucharystii, pokory i potrzebie powrotu człowieka do Boga.

Dzień przed wizytą w Gietrzwałdzie kardynał odprawił Mszę św. w bazylice w Myszyncu. Tam jego homilia została szczegółowo zrelacjonowana. Mówił o ewangelicznym obrazie ślepcy prowadzącego ślepcę i przypominał, że szczególnie ci, którym powierzono odpowiedzialność za innych, muszą mieć wzrok skierowany na Chrystusa.

— Ten obraz ślepcy, który nie może prowadzić innego ślepcę, zwraca uwagę nas wszystkich, a w sposób szczególny tych, którym została powierzona jakaś funkcja przewodniczenia — mówił.

Przestrzegał też przed łatwością oceniania innych przy jednoczesnym niedostrzeganiu własnych błędów. Mówił o „starym nałogu bycia dobrym i łagodnym wobec samych siebie, a bardzo surowym wobec innych”. Wzywał do miłości, miłosierdzia i pracy nad sobą.

Wizyta kard. Saraha w Gietrzwałdzie nabiera dodatkowego znaczenia w roku poprzedzającym jubileusz 150-lecia objawień. Tegoroczne uroczystości rozpoczęły już bezpośrednio przygotowanie do obchodów w 2027 roku. Obecność hierarchy tej rangi pokazuje, że warmińskie sanktuarium coraz mocniej przyciąga uwagę nie tylko polskiego, ale także światowego Kościoła.

JAN BERDYCKI





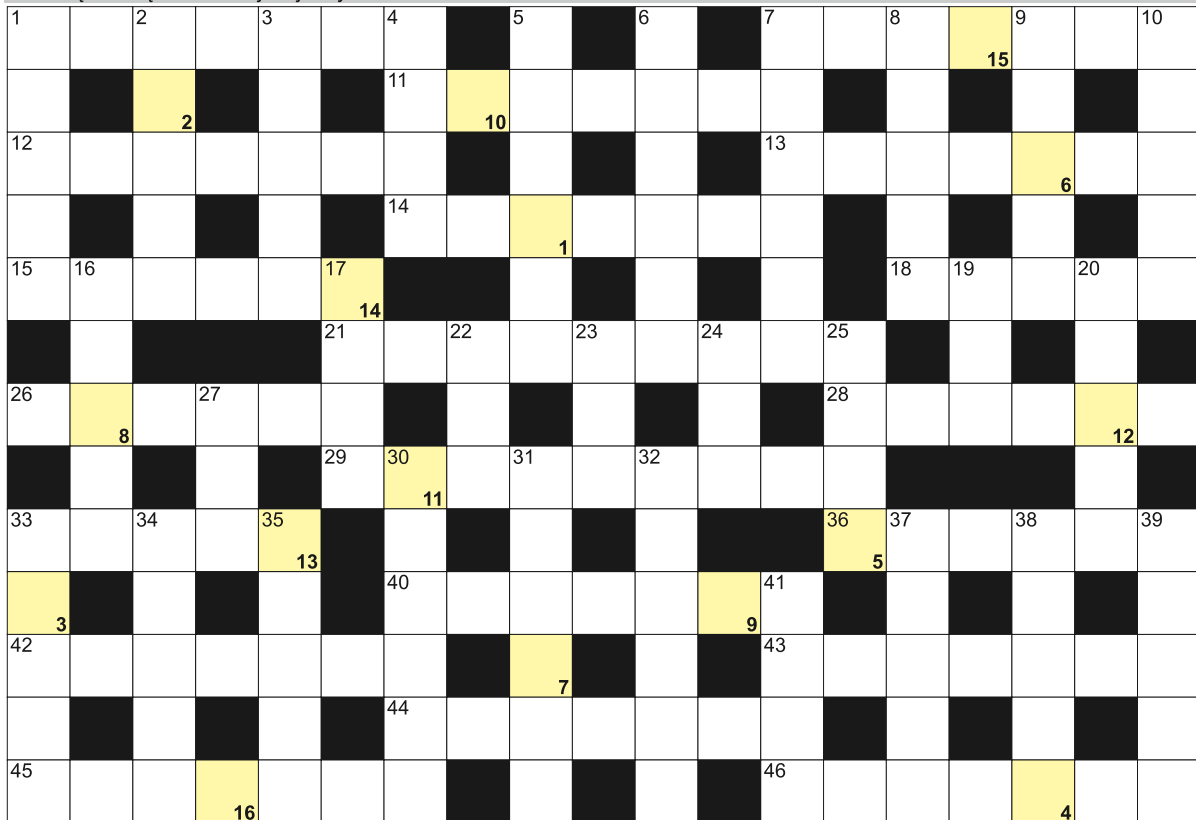
FOTORELACJA Z UROCZYSTOŚCI 149. ROCZNICY OBJAWIEŃ MARYJNYCH





KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

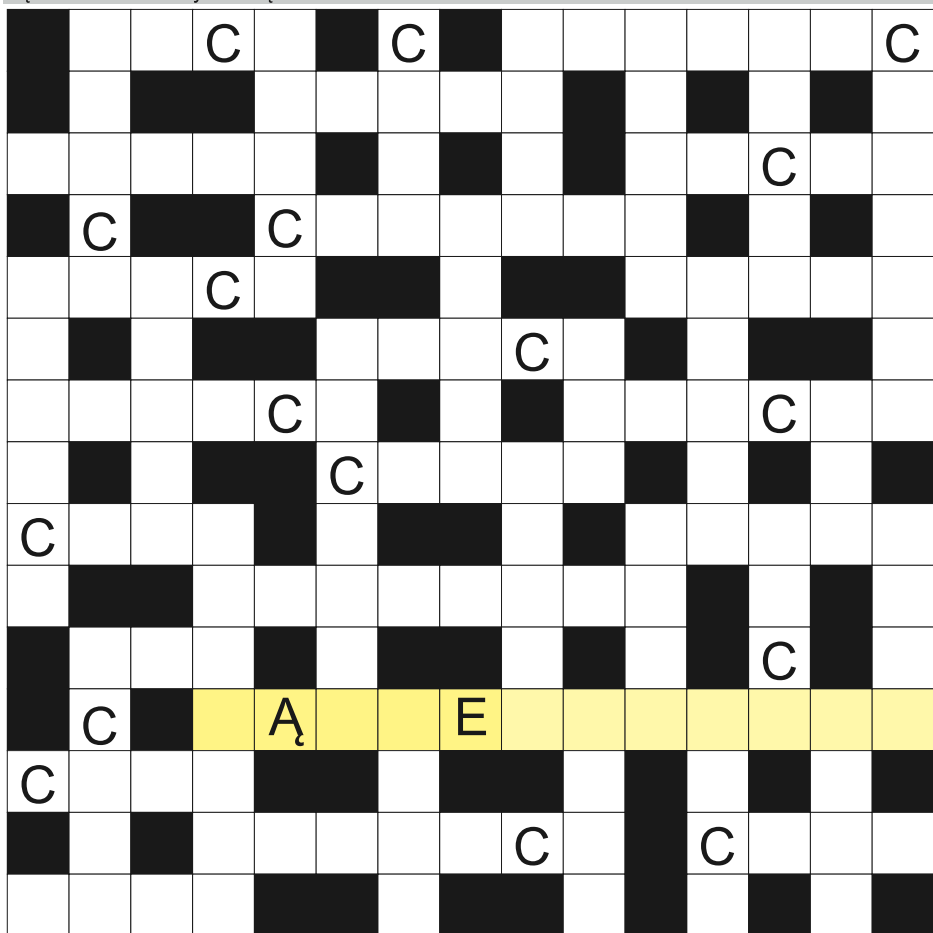


POZIOMO: 1) śmieszny film; 7) boranatrokalcyt inaczej; 11) irlandzki likier do kawy; 12) padają jesienią; 13) stolica Bhutanu; 14) rodzinne miasto Tomasza Kota; 15) papużak afrykański; 18) Jorge, napisał "Kakao"; 21) zasób możliwości, zdolności; 26) śniadanie do mleka; 28) jeden z krasnoludków Królowej Śnieżki; 29) ostra wymiana zdań, kłótnia; 33) rynek w dawnej Grecji; 36) buraki z chrzanem; 40) Romain, autor "Jana Krzysztofa"; 42) z plecakiem na szlaku; 43) zapas; 44) dobra ocena w szkole; 45) tworzone kredkami; 46) inaczej nudności.

PIONOWO: 1) drużyna narodowa; 2) słup z flagą; 3) gruba deska; 4) brat Kaina; 5) samotnicy bez pary; 6) żołnierz w niewoli; 7) uchwalana w Sejmie; 8) żona Zygmunta Krasińskiego; 9) inaczej posocznica; 10) największe jezioro Nowej Zelandii; 16) więcej niż nawyk; 17) powszechny lub towarowy; 19) do mycia podłogi; 20) ogrodnicy lub budowlany w markecie; 22) przepływa przez Gironę; 23) biblijny budowniczy Arki; 24) budowla piętrząca rzekę; 25) kłamać, oszukiwać; 27) przodek krowy; 30) drogowi lub morscy; 31) octowa do śledzi; 32) bławatki na polu; 33) król od Okrągłego Stołu; 34) przykrycie stołu; 35) Lupin z książek Maurice'a Leblanca; 37) marynarski lub gordyjski; 38) ryba nazywana "japończykiem"; 39) gwałtowne napady; 41) waluta Armenii.

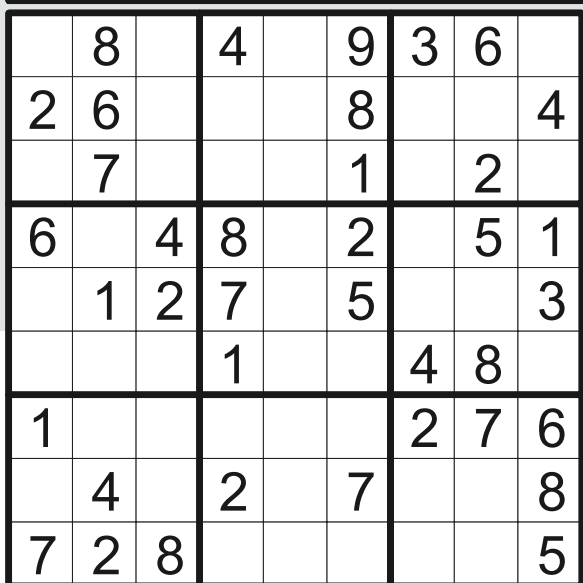
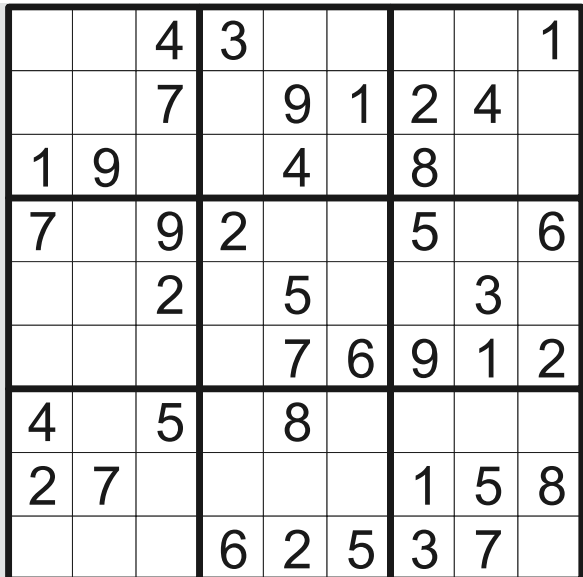
JOLKA z HASŁEM

Hasło z kolorowych pól z literami "A" oraz "E" utworzy rozwiązanie:



Na diagramie ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "C" i dwie litery rozwiązania. Miejsce wpisania hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól z oznaczonymi literami "A" i "E".

Malczewski, malarz; francuski lub wiołowy; pierwiastek Sn; spichlerz zbożowy; pustkowie i barbarzyńcy; sprężynowy w łóżku; dawniej neuroza; przepływa przez Toruń; napoleonki lub markizy; jego stolicą Ndżamena; miejsce gry aktorów; więzienne pokoje; Ignacy, subiekt z "Lalki" Prusa; oddział ratunkowy w szpitalu; wyznaczone porcje żywności; dawna stolica Niemiec; francuski ser de Meaux; błękitne nad głowami; olbrzymy z jednym okiem; najwyższy szczyt Japonii; obniżana przy wyprzedaży; rzeka w Hobart; lichy, tandetny obraz; Disney, twórca Myszkki Miki; ... Blanc, najwyższy w Alpach; wiązanki pogrzebowe inaczej; Blair, były brytyjski premier; ... coupe, wydłużone nadwozie; rzeka w Porto; koreańska marka samochodu; Pekka Nikkōla, fiński skoczek; renkłoda, śliwa domowa; mordownik, roślina; Szewińska i Santor; rakiet światła; zapalany na grobie; kraj z Mosulem; Samuel, autor "Czekając na Godota"; Tajlandia kiedyś; słodki ziemniak; przysięgłych w sądzie; najwyższy szczyt Starej Planiny; zawieszona do barwienia drewna; chrząszcz cieśla.



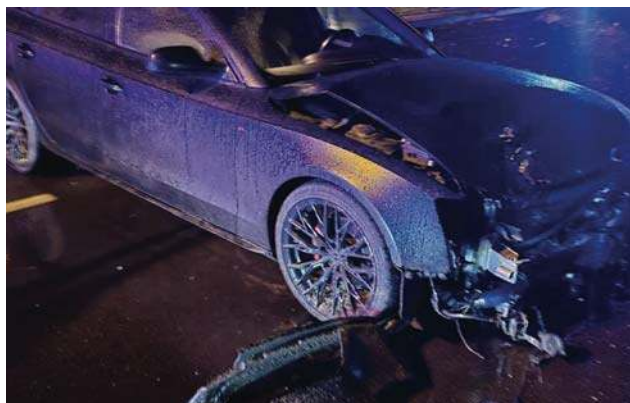
WYKREŚLANKA: znajdź 20 nazwisk znanych kompozytorów. Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: Elsner, Bach, Mozart, Chopin, Górecki, Strauss, Kilar, Różycki, Wagner, Haydn, Bizet, Debussy, Brahms, Orff, Rytel, Borodin, Salieri, Pacini, Lehar, Liszt.



CHCIAŁ WYPRÓBOWAĆ NOWE AUTO. SKOŃCZYŁ BEZ PRAWA JAZDY

Nocna jazda ulicami Olsztyna zakończyła się dla 21-letniego kierowcy Audi zatrzymaniem prawa jazdy i sprawą w sądzie. Mężczyzna stracił panowanie nad samochodem, uderzył w latarnię i barierę energochłonną. Jak tłumaczył później policjantom, chciał wypróbować swoje nowe auto.

Do zdarzenia doszło na ul. Niepodległości w Olsztynie. Według wstępnych ustaleń 21-latek kierujący Audi stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w elementy infrastruktury drogowej. Siła uderzenia była na tyle duża, że latarnia została wyrwana



i przewróciła się na jezdnię, uszkodzona została także bariera energochłonna. Samochodem podróżowała również pasażerka. Ani kierowca, ani kobieta nie odnieśli obrażeń. Auto oraz infra-

struktura drogowa zostały jednak poważnie uszkodzone. Policjanci zatrzymali 21-latkowi prawo jazdy. Mężczyzna za spowodowanie zdarzenia drogowego odpowie przed sądem.

OPRAC. AL

DWA WŁAMANIA DO TEGO SAMEGO SKLEPU JEDNEJ NOCY

Gołdapscy kryminalni zatrzymali 46-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież z włamaniem i uszkodzenie mienia. W tej samej sprawie zatrzymano także 39-latkę, który według ustaleń śledczych miał przyjąć i pomóc ukryć rzeczy pochodzące z przestępstwa.

Do włamania do jednego ze sklepów w Gołdapi doszło na początku sierpnia 2026 roku. Według ustaleń policjantów sprawca przy użyciu młotka wybił szybę w drzwiach wejściowych, dostał się do środka i ukraść kasetkę z pieniędzmi oraz papierosy. Część skradzionych rzeczy miał następnie przekazać innemu mężczyźnie na przechowanie.

46-latek miał jednak wrócić do tego samego sklepu jeszcze tej samej nocy. Tym razem zabrał

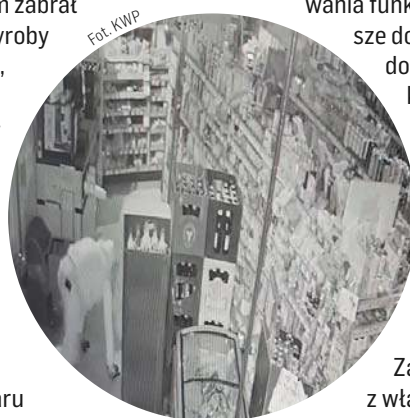
kolejne wyroby tytoniowe, wkłady do e-papierosów oraz kilka butelek alkoholu. Łączna wartość skradzionego towaru

i powstałych zniszczeń wyniosła kilkanaście tysięcy złotych. Policjanci ustalili tożsamość podejrzanego i zatrzymali go. 46-latek

ustyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz uszkodzenia mienia. W toku postępowania funkcjonariusze

dotarli także do 39-latki, który miał przyjąć część łupu. Mężczyzna usłyszał zarzut paserstwa. Za kradzież z włamaniem grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Paserstwo umyślne zagrożone jest karą do 5 lat więzienia.

OPRAC. AL



Fot. KWP

PIES POGRYZŁ LEŚNICZEGO

Do groźnego zdarzenia doszło na terenie leśnym w gminie Dywity. Pies, który wydostał się z pobliskiej posesji, zaatakował i pogryzł leśniczego wykonującego w tym czasie obowiązki służbowe. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Straży Miejskiej z referatu w Dywitach. Strażnicy ustalili właścicielkę zwierzęcia oraz okoliczności zdarzenia. Z przeprowadzo-

nych czynności wynikało, że pies pozostawał bez właściwego nadzoru, uciekł z posesji, a następnie zaatakował leśniczego. Właścicielka czworonoga została ukarana mandatem w wysokości 500 zł za niezachowanie wymaganych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Funkcjonariusze sprawdzili również, czy pies miał obowiązk-

kowe szczepienie przeciwko wściekliznie. Okazało się, że szczepienie było aktualne. Strażnicy przypominają, że odpowiedzialność za zachowanie psa spoczywa na jego właścicielu lub opiekunie. Zwierzę powinno być odpowiednio zabezpieczone i pozostawać pod kontrolą, aby nie stwarzało zagrożenia dla ludzi oraz innych zwierząt.

OPRAC. AL

POTRĄCENIE ROWERZYSTY W BISKUPCU

Do zdarzenia doszło na ulicy Kopernika w Biskupcu. Według wstępnych ustaleń 56-latek kierujący Renault nieprawidłowo wykonał manewr wymijania. Samochód zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego

zderzenia z rowerzystą. Rowerzysta odniósł obrażenia i został przetransportowany do szpitala. Kierowca Renault był trzeźwy. Policjanci prowadzą postępowanie i ustalają dokładne okoliczności oraz przyczyny wypadku.

AL

ZIGNOROWAŁ ZAKAZ I ZATARASOWAŁ CHODNIK W OLSZTYNIE



Fot. Straż Miejska w Olsztynie

Kolejny przypadek nieprawidłowego parkowania odnotowali olsztyńscy strażnicy miejscy. Kierowca zignorował obowiązujący znak zakazu i pozostawił samochód w taki sposób, że zatarasował chodnik. Tak pozostawiony pojazd utrudnia poruszanie

się pieszym, szczególnie osobom z wózkami dziecięcymi, seniorom czy osobom z niepełnosprawnościami. Kierowcy mają obowiązek stosować się do oznakowania oraz pozostawiać samochody w sposób, który nie blokuje przestrzeni przeznaczonej dla innych uczestników ruchu. Strażnicy miejscy regularnie interweniują w przypadkach niewłaściwego parkowania w Olsztynie. Wcześniej wielokrotnie zwracali uwagę, że łamanie zakazów postoju i zatrzymywania może zakończyć się nie tylko mandatem, ale – w określonych sytuacjach – również usunięciem pojazdu na koszt właściciela.

OPRAC. AL

76-LATKA ZAGINĘŁA PODCZAS GRZYBOBRANIA. ODNALEZIONO JĄ Z POLICYJNEGO ŚMIGŁOWCA



Fot. KMP

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 76-letniej kobiety, która wyszła na grzyby w okolicach Rychlik w powiecie elbląskim i nie wróciła do domu. Seniorkę odnaleziono po kilkunastu godzinach intensywnych działań. Z powietrza zauważyła ją załoga policyjnego śmigłowca. Kobieta znajdowała się około 1700 metrów od miejsca, w którym widziano ją po raz ostatni.

Zaginienie 76-latki zgłosiła rodzina. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Jeszcze tego samego dnia do późnych godzin nocnych w działaniach brało udział ponad 120 osób. W piątek rano akcję wznowiono ze zwiększonymi siłami. Teren metr po metrze przeczesywało ponad 180 funkcjonariuszy i ochotników. W poszukiwaniu zaangażowali się policjanci z Elbląga i Pastęka, funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

oraz Akademii Policji w Szczytnie. Pomagali także strażacy PSP i OSP, przewodnik z psem poszukiwawczym, Straż Leśna, pracownicy Nadleśnictwa, ratownicy PCK, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, a także rodzina i mieszkańcy. Do koordynowania działań wykorzystywano aplikację Siron. Przełom nastąpił po skierowaniu w rejon poszukiwań policyjnego śmigłowca z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, będącego w zaszobach Komendy Głównej Policji. Załoga maszyny podczas obserwacji terenu dostrzegła kobietę na polu pomiędzy miejscowościami Gołutowo i Dziśnity.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. 76-latce udzielono pomocy, a następnie przewieziono ją do szpitala. Według informacji przekazanych po zakończeniu akcji jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

OPRAC. AL

automotto

Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar**, najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

Zapraszamy do współpracy
warsztaty samochodowe
i **sklepy motoryzacyjne!**

www.automotto.pl

AutoMotto

ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn

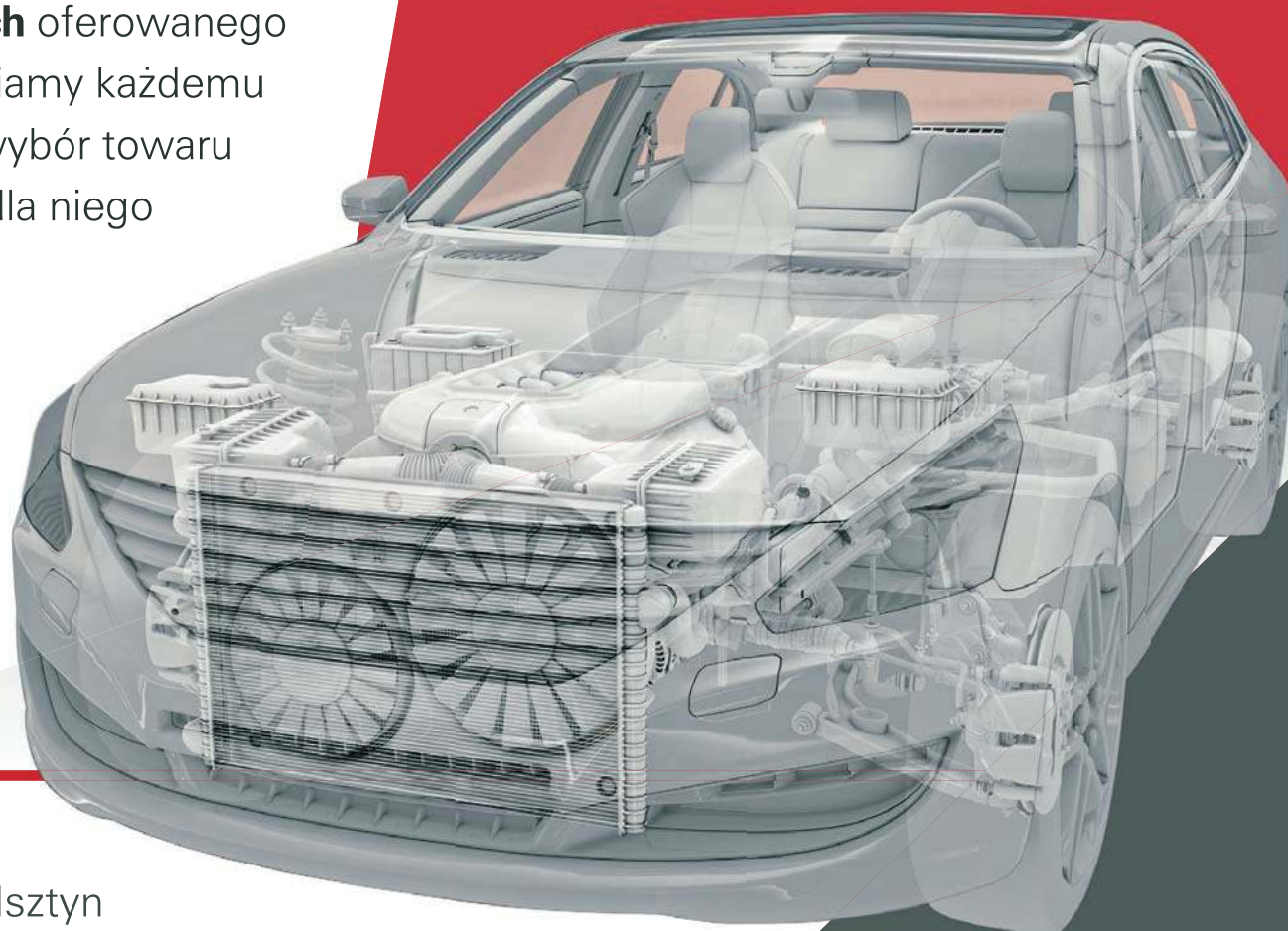
Tel: +48 89 722 29 80, sprzedaz@auto-motto.pl

Polcar

**Autoryzowana
Sieć Handlowa**



JAKOŚĆ to świadomy wybór



RATOWNICY OPANOWALI OLSZTYN

Olsztyn stał się areną zmagania ratowników medycznych z Polski i innych europejskich krajów. W XXIII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym uczestniczyło łącznie 55 zespołów.

Organizatorem tegorocznych mistrzostw była Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie. Jej rzecznik Krzysztof Jurołajć przekazał, że polskie drużyny zakwalifikowały się do rywalizacji dzięki wynikom osiągniętym podczas wcześniejszych eliminacji regionalnych.

– Wszystkie scenariusze są zbliżone do realnych przypadków. Zostały one przygotowane przez medyków z wieloletnim doświadczeniem praktycznym i szkoleniowym. Konkurencje merytoryczne i sprawnościowe są identyczne z tymi zdarzeniami, z którymi ratownicy mogą spotkać się na swoich dyżurach. Zawodnicy muszą szybko ocenić sytuację i podjąć dobrą decyzję, co w efekcie uratuje życie osoby potrzebującej pomocy – wyjaśnił Jurołajć.

Akcja ratunkowa nad jeziorem Ukiel

Jedną z konkurencji przeprowadzono na plaży nad jeziorem Ukiel. Tym razem zawodnicy musieli zmierzyć się z sytuacją wymagającą współdziałania ratowników medycznych oraz WOPR.

Ratownik WOPR Adam Choromański przekazał w rozmowie z PAP, że



Fot. PAP

scenariusz zakładał pomoc dwóm osobom nurkującym.

– To jest wezwanie do dwóch osób nurkujących. Jedna wynurzyła się samodzielnie, ale ma zawał, a druga została wyciągnięta przez ratownika WOPR i ma zatrzymanie krążenia. Ta konkurencja ma pokazać współpracę WOPR z zespołem ratownictwa medycznego – powiedział.

Jak podkreślił, praca ratownika wymaga nie tylko odpowiedniego przygotowania zawodowego, ale również cech pozwalających działać skutecznie w sytuacjach ogromnego stresu.

– Ratownik medyczny czy też wodny oprócz wiedzy i umiejętności musi cechować się odwagą, sprawnością fizyczną i odpornością psychiczną, bo w ułamku sekundy musi podejmować decyzje, od których zależy życie ludzkie – stwierdził.

Międzynarodowa obsada

W tegorocznych mistrzostwach brało udział 46 polskich zespołów wyłonionych w eliminacjach regionalnych. Stawkę uzupełniło 9 drużyn zagranicznych. Do Olsztyna przyjechali zawodnicy z Węgier, Austrii, Grecji, Bośni i Hercegowiny, Wielkiej Brytanii, Słowacji, Ukrainy, Estonii oraz Cypru.

Rywalizacja obejmowała dziewięć konkurencji. O końcowym wyniku decydowały m.in. prawidłowa ocena sytuacji, znajomość procedur, szybkość reakcji oraz skuteczność udzielonej pomocy.

W organizację wydarzenia poza Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie zaangażował się Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Przy mistrzostwach współpracowali również policjanci, strażacy oraz ratownicy WOPR. Za koordynację całego cyklu zawodów odpowiadał Związek Pracodawców Ratownictwa Medycznego.

Mistrzostwom towarzyszyły również wydarzenia zorganizowane z myślą o mieszkańcach. W piątek w Olsztynie odbył się festyn dla dzieci przygotowany przez ratowników, a także efektowny przejazd przez miasto ambulansów.

MONIKA SMOLIK

PRAWIE 15 TYSIĘCY WYKROCZEŃ NA JEDNYM ODCINKU

Odcinkowe pomiary prędkości na Warmii i Mazurach zarejestrowały w pierwszej połowie tego roku tysiące wykroczeń. Najwięcej naruszeń odnotowano na trasie S7 między Rychnowem a Sudwą – było ich 14 898. Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym podkreśla jednak, że zdecydowana większość kierowców stosuje się do obowiązujących ograniczeń prędkości.



Fot. Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym / Facebook

Odcinkowe pomiary prędkości, czyli systemy OPP, mają kontrolować nie chwilową prędkość samochodu, ale średnią prędkość na konkretnym odcinku drogi. Kierowca, który przekracza dopuszczalną prędkość, może zostać zarejestrowany przez system.

Dane przekazane „Gazecie Olsztyńskiej” przez Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym pokazują, że liczba zarejestrowanych wykroczeń znacząco różni się w zależności od lokalizacji.

Najwięcej S7

W pierwszej połowie tego roku najwięcej naruszeń zarejestrowano na odcinku S7 Rychnowo – Sudwa. System odnotował tam 14 898 wykroczeń.

Kolejne miejsce zajmuje odcinek S7 Krosno – Zielonka Pasłęcka, gdzie zarejestrowano 8165 wykroczeń.

Na pozostałych objętych nadzorem odcinkach liczby były następujące: S7 Rączki – Tatary – 1503 wykroczenia, Tomaszkowo – Ameryka – 4842 wykroczenia, Gwiazdowo

– Piecki – 306 wykroczeń, Gietrzwałd – Nagłady – 231 wykroczeń.

Różnice są więc bardzo duże. Na odcinku Rychnowo – Sudwa system zarejestrował ponad 14,8 tysiąca naruszeń, podczas gdy między Gietrzwałdem a Nagładami było ich 231. Czy oznacza to, że kierowcy na jednym odcinku łamią przepisy znacznie częściej niż na innym?

Jak wyjaśnia CANARD, głównym czynnikiem decydującym o liczbie zarejestrowanych naruszeń jest natężenie ruchu, czyli liczba pojazdów przejeżdżających przez dany odcinek.

Jednocześnie pomiary natężenia ruchu pokazują, że zdecydowana większość kierujących stosuje się do obowiązujących ograniczeń prędkości.

Kiedy kierowcy zwalniają?

CANARD wskazuje, że lokalizacje nowych odcinkowych pomiarów prędkości były wybierane we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz policją.

Urządzenia instalowano w miejscach, w których występowało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa związane z nadmierną

prędkością. Ich zadaniem jest automatyczna kontrola kierowców i poprawa bezpieczeństwa na konkretnych odcinkach.

Efekt według CANARD jest widoczny. W miejscach, gdzie uruchomiono system OPP, obserwowane jest uspokojenie ruchu i ograniczenie prędkości jazdy.

Zdecydowana większość kierowców zdejmuje nogę z gazu, gdy wjeżdża na odcinek objęty pomiarem.

Na razie bez nowych urządzeń

Mimo danych pokazujących tysiące zarejestrowanych naruszeń obecnie nie planuje się instalacji nowych urządzeń OPP w województwie warmińsko-mazurskim.

Odcinkowe pomiary mają przede wszystkim wpływać na zachowanie kierowców i ograniczać prędkość, z jaką się poruszają, w miejscach, w których jest to szczególnie niebezpieczne.

To istotne, ponieważ, o czym przypomina CANARD, nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych.

WIKTORIA PODLEWSKA

GDZIE STANIE KASZTANOWIEC?

Władze Olsztyna planują kolejne nasadzenie kompensacyjne. Przy ul. 1 Maja posadzony zostanie dojrzały kasztanowiec zwyczajny. Drzewo ma zastąpić okaz usunięty w tym sezonie. Miasto ogłasza przetarg na zakup kasztanowca zwyczajnego (*Aesculus hippocastanum* L.). Drzewo ma mieć obwód pnia na wysokości 100 cm wynoszący co najmniej 40 cm. Będzie ono rosnąć w pasie drogowym ul. 1 Maja. Teren jest administrowany przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. Nasadzenie zostanie wykonane w miejscu, w którym w tym roku zostało usunięte

drzewo. Będzie to więc forma skompensowania wcześniejszej wycinki. Zamówienie obejmuje nie tylko samo posadzenie kasztanowca. Wykonawca będzie również odpowiadał za jego pielęgnację przez okres określony w złożonej ofercie. Termin wykonania nasadzenia określono na 30 października 2026 roku. Po zakończeniu prac rozpocznie się okres pielęgnacji drzewa, który ma potrwać od 48 do maksymalnie 60 miesięcy (w zależności od złożonej oferty przetargowej), licząc od dnia podpisania bezusterkowego protokołu końcowego odbioru.



Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Radostaw KRÓL
wojewoda warmińsko-mazurski



Z dzisiejszego Gietrzwałdu został mi obraz dożynkowego chleba niesionego wśród wienców. Zwyczajny bochen, a w nim cały rok: rachunki, pogoda, godziny pracy i troska o gospodarstwo. Rolnik zna jego historię od pierwszej bruzdy. Dla reszty z nas zaczyna się ona przy stole. Na gietrzwałdzkich błoniach chleb spotyka się ze słowem. Sto czterdzieści dziewięć lat temu polskie słowo miało tutaj szczególny ciężar. W państwie prowadzącym germanizację było mową domu, modlitwy i pamięci. Objawienia, których świadkami były Justyna Szafrzyńska i Barbara Samulowska, poruszyły tysiące, a na Warmii obudziły świadomość wspólnoty. Polszczyznę przechowywano jak dobre ziarno - z myślą o następnym pokoleniu.

Dziś droga tego głosu prowadzi daleko poza Warmię. W Ogrodach Watykańskich znajduje się mozaika Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, a niedzielny sześćdziesiąty Dożynkom Archidiecezjalnym i uroczystościom rocznicowym przewodniczył nuncjusz apostolski, arcybiskup Antonio Guido Filipazzi. Mówił o pokorze jako źródle zgody. Wśród rolników słowo to brzmi konkretnie. Oznacza szacunek dla ziemi, cierpliwość wobec tego, co dojrzewa we własnym czasie, i gotowość do rozpoczęcia pracy od nowa. Takiej pokory potrzebuje również państwo: skupienia na zadaniu i współpracy ponad instytucjonalnymi granicami. Przed 150. rocznicą objawień administracja państwowa już działa. Powołany

przeze mnie zespół łączy Kościół, samorządy, służby, ratowników i zarządców dróg. Przygotujemy bezpieczny dojazd, zabezpieczenie medyczne oraz organizację ruchu pielgrzymów. Wielki jubileusz oprze się na tysiącach dobrze wykonanych, przyziemnych czynności.

Gietrzwałd jest częścią polskiej wiary, historii i kultury. Jego rangę budowały pokolenia, które potrafiły zachować własny język, pracować na tej ziemi i przekazać dalej to, co uważały za cenne. Teraz odpowiedzialność przechodzi w nasze ręce. Rolnik wie, że żniwa zaczynają się długo przed wyjazdem kombajnu w pole. Jubileusz Gietrzwałdzki także już się zaczął.

Marcin KUCHCIŃSKI
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego



Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie, które organizuje samorząd województwa, to jedno z najważniejszych i najbardziej uroczystych świąt dziękczynnych w rolniczym kalendarzu. Jednak nie jest to wydarzenie skierowane tylko dla rolników czy mieszkańców wsi. To święto całego regionu, naszych tradycji, smaków i ludzi, którzy przez cały rok swoją pracą budują Warmię i Mazury. Chciałbym, żeby każdy, kto 20 września odwiedzi Olsztyn, znalazł tam coś dla siebie. Wśród tej zabawy znajdziemy jednak chwilę na najważniejszą myśl tego dnia. By podziękować rolnikom za ich codzienną pracę i przypomnieć sobie, jak ogromne znaczenie ma ona dla nas wszystkich. Tym bar-

dziej, że trudno w ogóle mówić o Warmii i Mazurach, nie mówiąc o rolnictwie. Użytki rolne zajmują przecież ponad połowę powierzchni naszego województwa. To więc nie tylko bardzo ważny element naszego krajobrazu i naszej tożsamości, ale też jeden z istotnych filarów regionalnej gospodarki. Zależy mi na tym, żebyśmy rolnikom nie dziękowali wyłącznie raz w roku, przy okazji dożynek. Jako samorząd staramy się doceniać ich pracę przez cały rok poprzez wsparcie na rzecz rozwoju obszarów wiejskich oraz wykorzystywanie dostępnych środków europejskich i środków własnych. Wiemy, że to wsparcie jest potrzebne, bo rolnicy wykonują swoją pracę każdego dnia. Bez urlopów, w soboty, niedziele i święta. Budzi to mój absolutnie najwyższy szacunek. I właśnie ten szacunek i wdzięczność chcemy wspólnie z mieszkańcami pokazać również podczas dożynek w olsztyńskim skansenie. Wybraliśmy to miejsce, bo tworzy wyjątkowy klimat i daje przestrzeń, żeby poczuć Warmię i Mazury. Jeszcze raz przypomnę - widzimy się 20 września!

Robert TURLEJ
członek zarządu województwa
warmińsko-mazurskiego



Zwykle myślimy, że bezpieczeństwo to sprawa policji, straży i wojska. Tymczasem w kryzysie, podczas awarii prądu lub łączności czy w obliczu fali dezinformacji, wiele zależy od tego, czy mieszkaniec wie, jak się zachować. Dlatego w ramach Funduszy Europejskich dla Warmii

i Mazur przeznaczamy 107 mln zł na działania związane z gotowością cywilną. Chcemy, żeby każdy mieszkaniec wiedział, jak zachować się wtedy, gdy wydarzy się coś nieprzewidzianego, w szkole, w pracy i w domu. Największą część, 53 mln zł, trafi do szkół. Przeszkolona zostanie kadra, a pilotażowo także uczniowie i rodzice. Tematyszkoleń obejmą m.in. pierwszą pomoc, zasady ewakuacji i cyberbezpieczeństwo. Kolejne 35 mln zł przeznaczymy na zwiększanie gotowości w miejscach pracy. Chodzi m.in. o cyberhigienę, rozpoznawanie phishingu oraz przygotowanie firm do działania w sytuacji braku prądu czy łączności. 19 mln zł skierujemy bezpośrednio do mieszkańców. Za pośrednictwem Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji (LOWE) będzie można poznać zasady alarmowania, ewakuacji oraz reagowania na dezinformację. Wsparcie obejmie zarówno działające już LOWE, jak i tworzenie nowych ośrodków tam, gdzie dotąd ich nie było, także w mniejszych miejscowościach. Nabory ruszą przed końcem tego roku. O szczegółach dotyczących naborów i realizowanych projektów będziemy informować na stronie www.warmia.mazury.pl.

Zbigniew SZCZYPIŃSKI
wicewojewoda
warmińsko-mazurski



Olsztyn stoi dziś przed decyzją, która może określić poziom opieki zdrowotnej w regionie na lata. Dyskusja o konsolidacji szpitali nie powinna sprowadzać się do pytania: łączyć czy nie łą-

czyć. Najważniejsze jest to, czy stworzymy system, w którym pacjent otrzyma lepszą opiekę, lekarz lepsze warunki pracy, a Uniwersytet Warmińsko-Mazurski przestrzeń do rozwoju medycyny akademickiej.

Ostatnie spotkanie na UWM pokazało, że jest przestrzeń do prac. Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda potwierdziła potrzebę budowy nowego szpitala klinicznego i oczekuje harmonogramu oraz kosztorysu dla inwestycji. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek deklaruje wsparcie dla rozwoju infrastruktury medycznej uczelni, a Minister Jacek Karnowski wskazuje na rosnące znaczenie silnych ośrodków akademickich i pozyskiwania środków zewnętrznych.

Powstanie nowego szpitala klinicznego w Olsztynie stanie się kołem zamachowym dla rozwoju medycyny w regionie. Nowoczesna baza szpitalna będzie służyć wszystkim: pacjentom, studentom kierunków medycznych i lekarzom. Jednocześnie może stać się możliwością do skonsolidowania chętnych podmiotów leczniczych na terenie Olsztyna zapewniając rynek usług medycznych w nowoczesnych warunkach.

Konsolidacja nie może oznaczać mechanicznego łączenia bilansów, struktur i problemów. Musi być projektem budowanym wokół pacjenta, jakości leczenia i racjonalnego wykorzystania kadr oraz sprzętu. Potrzebujemy dialogu z pracownikami szpitali, samorządami i środowiskiem medycznym. Ministerstwo Zdrowia zachęca do racjonalnego łączenia placówek i przeznaczyło ponad miliard złotych na wsparcie takich procesów.

Nie chodzi o zmianę sztytu. Chodzi o stworzenie w Olsztynie nowoczesnego centrum medycznego, które będzie leczyć, kształcić i prowadzić badania na poziomie odpowiadającym ambicjom regionu i wyzwaniom współczesnego świata. Do tego będę namawiał.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: GAZETAOLSZTYNSKA.PL, GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA” ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Poniedziałek, 14 września

100 DNI: MISJA ZEUS: 13:00, 15:40, 15:40, 18:15, 20:50
TOTALNA MAGIA 2 / dubbing: 14:30
TOTALNA MAGIA 2 / napisy: 17:25, 20:20
MARSUPIAMI / familijny / dubbing: 10:40, 12:10, 13:10, 15:35, 18:00
NIEBO NAD NORMANDIĄ / napisy: 15:20, 17:35, 20:00
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 11:45, 13:20, 16:35
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 19:45
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 13:20, 18:05, 20:25
OASIS: DON'T LOOK BACK IN ANGER / napisy: 20:30
MISTYCZKA: 18:15
DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA JANA KACZKOWSKIEGO: 16:25
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:50
ODYSEJA / napisy: 14:30
TONY / napisy: 18:25, 20:50
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:30
MARTWE ZŁO 2 / napisy: 20:00
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCNIEGO WYMIARU / napisy: 10:55
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:50
SPA WEEKEND / napisy: 13:00, 20:30

REPERTUAR HELIOS

Poniedziałek, 14 września

100 DNI: MISJA ZEUS: 14:20, 17:00, 18:30, 19:40, 21:10
TOTALNA MAGIA 2 / napisy: 11:50, 15:30, 19:00, 21:00
NIEBO NAD NORMANDIĄ / napisy: 13:10, 18:15, 20:45
DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA JANA KACZKOWSKIEGO: 19:20
MARSUPIAMI / familijny / dubbing: 13:20, 15:40, 17:45
MISTYCZKA: 17:15
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 13:50, 18:45, 21:20
SPA WEEKEND / napisy: 11:30, 16:00
TONY / napisy: 16:15
500 MIL / napisy: 14:45
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 12:40, 15:50
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 20:00
ODYSEJA / napisy: 12:20, 14:10, 20:30
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 12:00
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 11:00

REPERTUAR AWANGARDA

Poniedziałek, 14 września

„Mistyczka” - prod. Polska : godz. 17.45 sala klubowa
„Tony” - prod. USA : godz. 17.45 sala arte
„Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego” - prod. Polska : godz. 18.00 sala studyjna

„Niebo nad Normandią” - prod. Francja, USA : godz. 19.30 sala klubowa

„Totalna magia 2” - prod. USA : godz. 19.30 sala studyjna

„Bez końca” - prod. Polska : godz. 19.45 sala arte

14 WRZEŚNIA

Razem w Sztuce: Słomiane pająki ludowe
– kryształowe formy vol. 2

Olsztyn

Warsztaty mają na celu nauczenie uczestników tworzenia podstawowych form pajaków ludowych w ich kryształowym wydaniu. Tradycja będzie łączyć się z nowoczesnością – słoma, papier i kordonek zyskują nowe, artystyczne zastosowanie. Od ponad 200 lat pająki ludowe pełniły w folklorze ważne funkcje obrzędowe. Wykonywano je z okazji wybranych świąt, Nowego Roku oraz ważnych wydarzeń, takich jak śluby czy chrzciny.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | Hala Urania, Piłsudskiego 44.

16 WRZEŚNIA

„Manipulacja to też przemoc”
– warsztaty dla Seniorów

Olsztyn

Cykl warsztatów zwracających uwagę na przemoc wobec osób starszych. We wrześniu omówimy min. rodzaje przemocy i oszustw: „na wnuczka”, „na wypadek komunikacyjny”, „prezentacje sprzedażowe – gratysy”, „fałszywe maile”, „pracownicy banku”, „fałszywe zbiórki”, „fałszywe zabezpieczenia finansowe i przekazywanie oszustom mienia”, „wiadomości od firm kurierskich, komunikatorów internetowych” i inne.
Godz. 12, ul. Jagiellońska 41.

17 WRZEŚNIA

Emilia Konwerska w Planecie 11

Olsztyn

Wydarzenie będzie połączone z promocją m.in. jej głośnej książki prozatorskiej pt. „Rzeczy robione specjalnie”. Emilia Konwerska jest poetką, redaktorką i krytyczką. Za swoje tomiki poetyckie była dwukrotnie nominowana do Nagrody Literackiej Gdynia. W sierpniu 2026 roku otrzymała prestiżową Nagrodę JOSEPHA za książkę „Rzeczy robione specjalnie”, która dzięki temu ukaże się w tłumaczeniu na język niemiecki. Przez lata była związana z Olsztynem jako kuratorka Galerii Dobro, a jej teksty krytyczne i publicystyczne ukazywały się m.in. w „Krytyce Politycznej”, „Vogue” czy „Tygodniku Powszechnym”.
Godz. 17, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, al. Piłsudskiego 44.

Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym,
Sąsiadom i Rodzinie za obecność, modlitwę oraz
złożone wieńce i wiązanki, Księżom za modlitwę,
Słowo Boże i posługę duszpasterską
oraz Firmie Pogrzebowej „Acheron”
za profesjonalną obsługę,
okazane serce i życzliwość
w ostatniej drodze naszej Kochanej
Mamusi, Babci i Prababci

ś. † p.

Zofii Garnarcz

podziękowania składa
pogrążona w smutku i żałobie rodzina

788260PB1-A-G

Pani **Joannie Ciokalskiej**
oraz Jej najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Babci
Dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne
oraz pracownicy SP nr 22 w Olsztynie

788260PB1-A-G

Szukasz Klientów?

tel. **885 998 201**GAZETA
OLSZTYŃSKA

mp-xxpo-7491b-M

ARKA USŁUGI
POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-g

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność

Panu

Romanowi Puchalskiemu

Przewodniczącemu Rady Powiatowej
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej
w powiecie elbląskim.

oraz Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej,
członkowie samorządu rolniczego
oraz pracownicy biura WMIR

787260PB1-A-G

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE Unieszewo
64,5 m2, 324900 zł, 503-103-703

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

⚙️ PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub parę do
pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

🔄 RÓŻNE

sprzedam

BECZKI metalowe 200L, 518-663-002

🚜 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP koni, bydła, 606-954-202



KTO ZASTĄPI PIESIEWICZA?

Przed posiedzeniem zarządu PKOl postowie z sejmowej komisji kultury fizycznej mają różne opinie, czy powinno się przyspieszyć Walne Zgromadzenie, czy raczej powołanemu w miejsce aresztowanego Radosława Piesiewicza p.o. prezesa pozwolić rządzić do końca kadencji, czyli do kwietnia.

Dzisiaj ma zebrać się zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Najprawdopodobniej jeden z ośmiu wiceprezesów zastąpi aresztowanego prezesa Piesiewicza w formalnym kierowaniu organizacją, a decyzja zapadnie w oparciu o punkt statutu mówiący o „zdolności pełnienia przez niego funkcji”.

Co kryją szuflady?

Jeśli Piesiewicz zostanie odwołany, zarząd będzie musiał wybrać pełniącego obowiązki prezesa, który pokieruje PKOl do czasu wyboru nowych władz PKOl przez Walne Zgromadzenie. Członkowie zarządu do wyboru będą mieć dwie ścieżki. Mogą zdecydować, że p.o. prezesa będzie kierował Komitetem do końca kadencji, czyli do kwietnia 2027 roku. Dopiero wówczas Walne Zgromadzenie dokonałoby wyboru docelowego prezesa i zarządu. Mogą też jednak podjąć decyzję o skróceniu kadencji i zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PKOl, ale to jest mało prawdopodobny scenariusz.

PAP zapytała posłów z sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, jakie ich zdaniem decyzje powinien podjąć zarząd PKOl.

Przewodniczący komisji Tadeusz Tomaszewski (Lewica) nie ma wątpliwości, że zarząd powinien odwołać Piesiewicza, w związku z tym będzie musiał powołać p.o. prezesa spośród obecnych wiceprezesów. Tylko ktoś taki może bowiem - zgodnie ze statutem - przejąć obowiązki prezesa do czasu Walnego Zgromadzenia.

Zdaniem Tomaszewskiego tak wybrany p.o. prezesa mógłby pełnić obowiązki aż do zaplanowanego na kwiecień 2027 zjazdu PKOl, ale w tym czasie powinno się przygotować zmiany statu-



Fot. PAP

tu PKOl, by nowe władze komitetu mogły rządzić na podstawie nowego statutu.

- Nie może być takiej paranoi, że prezes to niemal Pan Bóg - odpowiedział Tomaszewski, pytany o jakie zmiany w statucie chodzi.

Dopytywany, kto mógłby pokierować PKOl do kwietnia, Tomaszewski jako przykładowe wymienił nazwiska Tomasza Chamera i Mariana Kmity. - Ale wyboru dokona zarząd, jest też pytanie, kto z nich będzie chciał podjąć tę rękawicę - zaznaczył poseł Lewicy, który przyznał, że po przysłowiowym „otwarcu szuflad” w PKOl może się okazać, że jest bardzo dużo problemów do rozwiązania. A to spowoduje, że nie będzie wielu chętnych do zarządzania Komitetem, nawet podczas kwietniowych wyborów.

- Kluczem do tego, aby strategia przygotowania do igrzysk olimpijskich w Polsce w 2040 lub 2044 roku się powiodła, jest sprawnie działający Polski Komitet Olimpijski. Bez tego nie ma ona szans na realizację - podkreślił Tomaszewski.

Minister apeluje o wyciągnięcie wniosków

Także były minister sportu i członek sejmowej komisji Kamil Bortniczuk (PiS) w rozmowie z PAP zwró-

cił uwagę, że środowisko sportowe ma prawo do samodzielnego wyboru władz PKOl.

- Mogę jedynie poradzić, żeby wyciągając wnioski z ostatniej sytuacji i wojny między kolejnymi ministrami sportu a PKOl, starać się wybierać osoby, które w żaden sposób nie są kojarzone politycznie. W sytuacji wojny polsko-polskiej każdy wybór naznaczony politycznie może być wykorzystany przeciwko środowisku sportowemu - podkreślił Bortniczuk, po czym dodał: „Myślę, że w środowisku sportowym jest bardzo wiele osób, które jednocześnie mają doświadczenie w zarządzaniu i znają PKOl. A jednocześnie nie są zaangażowane w spór polityczny”.

Tym bardziej że - zdaniem Bortniczuka, „obecna koalicja czyni zakusy, żeby zainstalować swojego prezesa PKOl, co prawda nie w drodze zarządu komisarzy, ale poprzez nieformalny wpływ na środowisko sportowe”.

- A to rodzi ryzyko, że za rok po wyborach parlamentarnych mielibyśmy „powtórkę z rozrywki” i znów byłoby tak, że nowy rząd niekoniecznie chciałby współpracować z prezesem PKOl, zarzucając mu



Radosław Piesiewicz

polityczne umocowanie. Zalecam więc moim przysięgłym ze środowiska sportowego mądrość i wybór takiego prezesa, któremu nie będzie się dało przypiąć łatki politycznej - powiedział poseł PiS.

Pytany o własne preferencje zaznaczył, że gdyby miał prawo wyboru, postawiłby jako p.o. prezesa na Mariana Kmity.

- Zna instytucję, reprezentuje środowisko Grupy Polsat, a także umiejętnie zachowuje dystans do różnych stron sporu politycznego od bardzo wielu lat, co przecież nie jest łatwe. Zaś firmy wchodzące w skład Grupy Polsat były przez ostatnie lata jednym ze sponsorów PKOl. Może udałoby się w ten sposób wrócić do normalności w finansowaniu polskiego olimpizmu, które nie będzie zależne od takiej czy innej wojny, takiego czy innego

ministra z takim czy innym prezesem - powiedział były minister sportu.

Jego zdaniem bowiem także problemy z finansowaniem PKOl przez Zondacrypto miały źródło w sporze politycznym ministra sportu z prezesem PKOl.

- Jestem przekonany, że Zondacrypto nie byłoby w gronie sponsorów polskiego olimpizmu, gdyby nie to, że była próba „wzięcia głodem” PKOl i wszystkie spółki skarbu państwa po 2023 roku rozwiązały umowy sponsorskie. W związku z tym PKOl stał pod ścianą i brał wszystko to, co było na rynku do wzięcia - ocenił poseł PiS.

W opinii Bortniczuka nie ma też potrzeby przyspieszania wyboru docelowych władz PKOl, zwłaszcza gdyby Komitetem miał na razie zarządzać Kmita.

- Być może p.o. prezesa w postaci przedstawiciela Grupy Polsat byłby w stanie zaprezentować całkiem sensowny sposób funkcjonowania PKOl do Walnego Zgromadzenia w kwietniu. Wówczas nie widziałbym potrzeby, żeby to na siłę przyspieszać - zaznaczył.

Pozbyć się wszystkich, którzy są „umocnieni”

Nieco inny pogląd ma wiceprzewodnicząca sejmowej komisji Małgorzata Niemczyk (KO). Jej zdaniem po odwołaniu Piesiewicza powinno się przyspieszyć Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i jak najszybciej dokonać wyboru docelowych władz PKOl, nie czekając do kwietnia.

- Przecież ludzie, którzy byli w prezydium PKOl, również podpisywali dokumenty, które pozwalały Piesiewiczowi np. na pobieranie wynagrodzenia czy zaciąganie pożyczek

na poczet przyszłych dochodów. Chciałabym, żeby ktoś nam pokazał prawdziwą księgowość i to, co tam się działo. Dlatego jestem za jak najszybszym zwołaniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, pozbyciem się wszystkich, którzy są „umocnieni” razem z Piesiewiczem i wybraniem nowych władz - powiedziała Niemczyk.

- Przecież osoby, które dziś są wiceprezesami, również coś podpisywały - dodała.

Przyznała, że na Walnym Zgromadzeniu Piesiewicz też przecież będą mogli kandydować i jeśli odnowią swój mandat, mogą pełnić swoje funkcje.

Niemczyk nie chciała wymienić, kogo widziałaby na fotelu prezesa PKOl, choć przyznała, że ma swojego kandydata. Dotychczas swoją kandydaturę zgłosił jedynie Robert Korzeniowski, ale nie pełni on funkcji wiceprezesa PKOl, więc mógłby zostać wybrany dopiero przez Walne Zgromadzenie.

Według niektórych pragnących zachować anonimowość posłów, właśnie on uchodzi za faworyta obecnych władz do funkcji prezesa, o którym wspominał Bortniczuk. Do niedawna pracował zresztą w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Niemczyk nie chciała oceniać kandydatury Korzeniowskiego. Z kolei inny członek komisji z KO Andrzej Szewiński, który również powiedział PAP, że jest za „oczyszczeniem stajni Augiasza” w PKOl, pytany o kandydaturę Korzeniowskiego przyznał, że jego zdaniem na szefa PKOl najbardziej nadawałby się ktoś z doświadczeniem menedżerskim.

- Jeżeli to miałby być jednak były sportowiec, powinien mieć u boku menedżera znającego się na zarządzaniu - zaznaczył Szewiński.

PAP/RED.

ALEJA SŁAW LICZY JUŻ TRZYDZIEŚCI NAZWISK

Na urokliwym deptaku Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel w Olsztynie zgromadzili się kibice, rodziny sportowców, przedstawiciele władz samorządowych oraz środowiska sportowego. Okazją była szósta edycja uhonorowania osobowości olsztyńskiego sportu. Do Alei Sław oficjalnie dołączyło pięć nowych nazwisk.

Procedura wyboru kandydatów jest niezwykle wymagająca i rygorystyczna. Członkowie zarządu Fundacji Olsztyński Laur Sportowy co roku stoją przed wyzwaniem selekcji wśród medalistów olimpijskich, mistrzów świata, trenerów czy działaczy. Proces ten trwa miesiącami – po wytypowaniu konkretnych nazwisk dokumentacja trafia do Instytutu Pamięi Narodowej, gdzie weryfikacja potrafi zająć nawet 4 miesiące. Następnie wnioski przesyłane są do Urzędu Miasta, gdzie zatwierdzają je komisje, kolegium prezydenckie, a ostateczny stempel stawiają radni Olsztyna. Efekt tych starań mogliśmy podziwiać właśnie w minioną sobotę, gdy zasłony z mosiężnych tablic opadły przy akompaniamencie gromkich braw.

Legenda

Odsłonięto tablicę poświęconą śp. Józefowi Łobockiemu. Łobocki, urodzony w 1946 roku w Olsztynku, a zmarły w 2004 roku w Olsztynie, to postać legendarna. To właśnie on jako asystent Bogusława Kaczmarka wprowadził Stomil Olsztyn do wymarzonej I ligi (dziśszej Ekstraklasy).

Swoją pasją zaraził setki młodych adeptów futbolu. Z powodzeniem prowadził również Jezioraka Iława oraz Granicę Kętrzyn, a także angażował się w odbudowę Stomilu pod nazwą OKS 1945 Olsztyn. Był inicjatorem i patronem tradycyjnych wydarzeń piłkarskich, a dziś pamięć o nim trwa nie tylko w sercach kibiców stale odwiedzających jego



Dariusz Idzikowski

miejsce spoczynku, ale o soboty także w przestrzeni miejskiej Olsztyna.

Potrafił ukształtować tych młodych ludzi i wyłowić prawdziwe peretki. Wystarczy spojrzeć na postać Sylwestra Czereszewskiego – to był jego prawdziwy diament, który zauważył i odpowiednio pokierował jego karierą – powiedziała Beata Więciorkowska, siostra Józefa Łobockiego.



Józef Łobocki



Janusz Milewski

– Jestem niezmiernie dumna i wzruszona, że mogę tu być, uczestniczyć w tym wydarzeniu i dzielić się z Państwem tymi emocjami. Cieszę się, że ta legenda wciąż żyje. Brat Edek z wielką pieczołowitością dokumentował całą historię. Powstało około 14 przepastnych segregatorów – każdy dokument w formacie A4 jest zabezpieczony w koszulce. Znajdziemy tam wycinki z gazet, artykuły, wywiady, zdjęcia oraz osobiste pamiątki. To kompletny zapis nie tylko sportowej, ale i życiowej drogi. Mam

ogromną nadzieję, że te materiały ujrzą kiedyś światło dzienne w formie publikacji.

Pierwszy z wojowników

Kolejnym bohaterem uroczystości stał się Dariusz Idzikowski – trzykrotny mistrz i wicemistrz świata oraz dziesięciokrotny mistrz Europy w taekwondo (ITF).

– Satysfakcja jest tym większa, że jako pierwszy przedstawiciel sportów walki w naszym regionie zostałem wyróżniony w ten sposób – powiedział Dariusz Idzikowski.

– Olsztyn od lat jest stolicą taekwondo, ale słyniemy także z innych wybitnych zawodników – choćby Joanny Jędrzejczyk czy Mameda Khalidova. Tym bardziej doceniam to wyróżnienie.

Człowiek instytucja

Swoją tablicę w Alei Sław ma też śp. Janusz Milewski (1953–2024).

Człowiek, bez którego olsztyńskie kajakarstwo nie byłoby w miejscu, w którym jest dzisiaj. Jako zawodnik, wolontariusz, a wreszcie prezes Olsztyńskiego Klubu Sportowego (późniejszego Kayak Sport Club Olsztyn) wychował całe plejadę mistrzów. To spod jego skrzydeł wychodzili medaliści mistrzostw świata i olimpijczycy, tacy jak Adam Seroczyński czy Tomasz Mendelski. Co niezwykle cenne, Milewski pamiętał też o tych, którzy mieli w życiu trudniej – zorganizował ponad 40 obozów dla młodzieży wymagającej wsparcia wychowawczego.



Mieczysław Doroszuk

mierzając setki kilometrów szlakami rzeki Krutyni, Drwęcy czy Kanalu Ostródzkiego.

Pedagog i trener

Kolejny mosiężny graver upamiętnił postać śp. Mieczysława Doroszuka (1921–2007), Honorowego Obywatela Olsztyna. Ten zasłużony nauczyciel wychowania fizycznego z olsztyńskiej „Budowlanki” przez ponad trzy dekady łączył pracę pedagoga z rolą trenera siatkarskiego AZS Olsztyn. Doroszuk był również gorącym propagatorem turystyki kwalifikowanej, prze-

Dekady na wodzie

Pamiętkowej tablicy doczekał się też Tomasz Rumszewicz – wybitny żeglarz, olimpijczyk z Montrealu (1976) oraz utytułowany trener. Rumszewicz przez lata reprezentował barwy AZS-u Olsztyn (1967–1992), a w swojej karierze szkoleniowej doprowadził na szczyty takie żeglarskie sławy jak Mateusz Kusznierewicz czy bracia Wacław i Rafał Szukielowie.

EM



Tomasz Rumszewicz